

Ks. Jarosław Różański

UKSW, Warszawa

WSPÓŁCZESNE WYZWANIA EWANGELIZACJI W AFRYCE

Kościół przez dwa tysiące lat na dobre zadomowił się w Afryce. To prawda, iż doświadczenia z przeszłości kontynentu pobudzają do refleksji, jak choćby doświadczenie afrykańskie Kościoła pierwszych wieków, niegdyś kwitnącego, a po inwazji arabskiej (643) i zajęciu Kartaginy (698) oraz Ceuty (709), podupadającego i zanikającego. Jednak i ten Kościół trwał jako kwitnący kilka wieków, nim do jego upadku przyczyniła się wspomniana inwazja arabska, herezja donatyzmu oraz brak dostatecznej troski o przeniknięcie do kultury berberyjskiej czy fenickiej. Upadł także Kościół w Nubii. Jednak z pierwszych wieków chrześcijaństwa zachował się Kościół w Egipcie, Etiopii i Erytrei, gdzie chrześcijaństwo pojawiło się mocno zakorzenione w językach koptyjskim i gyyz, wraz z tłumaczeniami Biblii i własną liturgią. I te Kościoły ostały się wbrew islamowi, podobnie jak i Kościoły na Bliskim Wschodzie. Afryka subsaharyjska zetknęła się z chrześcijaństwem w XV i XVI w. przez pośrednictwo Portugalczyków. Ci jednak bardziej troszczyli się o rozwój własnych interesów ekonomicznych, niż o rozkrzewianie wiary. Afryka była też przez cały czas traktowana jako przystanek w drodze do Indii. Nie podejmowano specjalnych wysiłków, by przeniknąć w głąb kontynentu. Z wyjątkiem kapucynów włoskich, prowadzących działalność misyjną w Kongo i Angoli, nie przykładano wagi do nauki miejscowych języków oraz poznania miejscowych zwyczajów i mentalności. Tam Kościół także jednak trwał dwa wieki, przechodząc różne koleje losu.

Kolejną próbę ewangelizacji Afryki subsaharyjskiej podjęły Kościoły Europy w XIX i XX w. I chociaż ta dziewiętnastowieczna ewangelizacja nie była w Afryce postrzegana jako Dobra Nowina rozumiana we współczesny sposób, jako wyzwolenie, rozwój, wyrażenie się osoby itp., chociaż brakowało poznania miejscowej kultury, zwyczajów, wartości, to jednak pozostawiła po sobie bogate owoce i sprawia, że dzisiaj Kościół w Afryce wydaje się być bardzo żywotny. Liczba katolików w ostatnim pięćdziesięcioleciu wzrosła sześciokrotnie i wzrost ten jest wyraźnie wyższy od wzrostu liczby mieszkańców kontynentu. W 1930 r. konsekrowano pierwszego biskupa w Afryce subsaharyjskiej, jeśli nie liczyć

konsekracji na biskupa syna królewskiego z terenów Konga w XVI w. Obecnie 90% biskupów afrykańskich (na ponad 500) to biskupi rodzimi. Również ok. 65% ogółu księży jest pochodzenia miejscowego, a wśród sióstr zakonnych miejscowe powołania stanowią aż 75% ogółu zakonnice. W seminariach duchownych przygotowuje się do przyjęcia kapłaństwa kilkanaście tysięcy kandydatów¹. Jednak tak przed Kościołem, jak i kontynentem, stoją nowe wyzwania. „Dzisiejszą Afrykę można porównać do owego człowieka, który schodził z Jerycha do Jerozolimy: wpadł on w ręce zbójców, którzy go obdarli, zadali mu rany i porzucili na pół umarłego (por. Łk 10,30-37). Afryka to kontynent, gdzie niezliczone ludzkie istoty – mężczyźni i kobiety, dzieci i młodzi – leżą jak gdyby porzucone przy drodze, chore, poranione, bezsilne, odepchnięte i opuszczone. Ludzie ci pilnie potrzebują dobrych samarytan, którzy pośpieszą im z pomocą” – podkreślał Jan Paweł II w adhortacji *Ecclesia in Africa* (41). To porównanie zostało przytoczone na początku I Specjalnego Synodu Biskupów Afryki przez arcybiskupa Zoa z Kamerunu i w trakcie obrad odwoływano się do niego często. Mówi ono o wyraźnym marginalizowaniu Afryki na arenie międzynarodowej oraz o wielu nierozwiązanych, wewnętrznych problemach, które czekają na wielu ludzi dobrej woli.

I. POZYTYWNE ASPEKTY ŻYCIA SPOŁECZNEGO I POLITYCZNEGO

W środkach społecznego przekazu Afryka ukazywana jest zwykle przy okazji konfliktów zbrojnych, skrajnego okrucieństwa, susz i innych klęsk żywiołowych, głodu i niedożywienia, niekiedy zaś przy okazji odmiennej, urzekającej egzotyki. Analiza ogólnej sytuacji kontynentu rzeczywiście nie napawa optymizmem. Jednak mimo to konieczność rzetelnego spojrzenia na kontynent wymaga zauważenia trudnych do ujęcia w ramy statystyki zjawisk, jak choćby coraz większe uwrażliwienie wielkich rzesz ludzi na prawa człowieka i demokrację. To proces wyraźnie zauważalny zwłaszcza w ostatnich piętnastu-dwudziestu latach życia kontynentu. Zaobserwować można także coraz większe docenianie roli i pozycji kobiet w społeczności, zwłaszcza miejskiej, gdzie stają się one ostoją życia rodzinnego, a także ekonomicznego. To na nich spoczywa z reguły główny ciężar utrzymania rodziny i radzą sobie z tym o wiele bardziej niż mężczyźni. Coraz więcej kobiet pojawia się także w organizacjach promujących zasady demokracji oraz starających się polepszyć bytowanie lokalnych społeczności.

Nadzieją dla kontynentu jest także młodość jego mieszkańców: w 2004 r. Afryka subsaharyjska była najmłodszym regionem świata, mającym 43.9%

¹ Dane za: *Annuario pontificio* (2006), Città del Vaticano 2006.

mieszkańców poniżej 15. roku życia. I według prognostyków tendencja ta utrzyma się przynajmniej przez najbliższe dziesięć lat²

W ostatnich latach można było także odnotować nastanie pokoju w niektórych krajach afrykańskich, szczególnie w rejonie Wielkich Jezior, gdzie bratobójcza wojna rozpoczęta w 1994 r. pochłonęła życie wielu milionów ludzi. Nastąpiła także pokojowa transformacja systemu politycznego w Republice Południowej Afryki, będącej najbardziej rozwiniętym pod względem ekonomicznym państwem kontynentu. Ponadto wiele państw afrykańskich poprawiło swoje notowania w różnych rankingach międzynarodowych w odniesieniu do różnych wskaźników społecznych i gospodarczych.

W wielu krajach Afryki subsaharyjskiej widać także sprzeciw wobec wszechogarniającej wszystkie instytucje korupcji. Jednym z najgłośniejszych wystąpień dotyczących korupcji był list pasterski Episkopatu Kamerunu³ Kamerun zajmuje od lat jedną z czołowych pozycji w świecie pod względem skorumpowania.

Wyraźnie także wzrasta liczba afrykańskich polityków i przedstawicieli władzy, którzy są świadomi istniejących problemów i zdeterminowani, by znaleźć dla nich rozwiązanie.

Zauważyć można także pozytywną rolę powstałej Unii Afrykańskiej, w ramach której powstała Rada Pokoju i Bezpieczeństwa, jak również liczne przykłady współpracy regionalnej w różnych dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i politycznego⁴

II. NEGATYWNE ASPEKTY ŻYCIA SPOŁECZNEGO, EKONOMICZNEGO I POLITYCZNEGO

Jan Paweł II w ogłoszonej 14 września 1995 r. w Jaunde (Kamerun) posynodalnej adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Africa* zwrócił uwagę na wiele negatywnych aspektów życia społecznego w Afryce, m.in na generalne obniżanie się warunków życia ludzkiego, niedostatek środków na wychowanie młodzieży, brak elementarnych służb sanitarnych i społecznych, powodujący utrzymywanie się chorób endemicznych, szerzenie się straszliwej plagi AIDS, przytłaczający ciężar zadłużenia zagranicznego, przerażające bratobójcze wojny podsycane przez cyniczny handel bronią, haniebnym i tragicznym los uchodźców i wygnańców (por. EAfr 114). Po jedenastu latach stwierdzenia te nadal potwierdza raport Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (*United Nations Development Programme*, UNDP), który ukazuje tzw. zintegrowany wskaźnik jakości życia

² Por. United Nations Development Programme, *Human Development Report*, New York 2006, s. 300; dostępny na stronie internetowej [data dostępu 20.05.2007]: http://hdr.undp.org/hdr2006/pdfs/report/HDR_2006.

³ *Lettre pastorale des Évêques du Cameroun aux chrétiens et à tous les hommes de bonne volonté sur la corruption*, [bmw 2000], s. 15.

⁴ Por. W. Lizak, *Afryka na porzeczności stulecia*, w: „*Ecclesia in Africa*” *Pojednanie, sprawiedliwość i pokój – wyzwania dla Kościoła w Afryce na początku XXI w.*, J. Różański (red.), Warszawa 2006, s. 9-20.

w poszczególnych krajach (*Human Development Index*, HDI) obliczany na bazie trzech elementów: średniej oczekiwanej długości życia, poziomu wykształcenia społeczeństwa oraz wielkości PKB w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Raport z jesieni 2006 r. pokazuje, iż większość państw afrykańskich zajmuje najniższe pozycje w tej statystyce. Wśród 177 sklasyfikowanych krajów ostatnie miejsca zajmują (wymieniając od najniższej pozycji): Niger, Sierra Leone, Mali, Burkina Faso, Gwinea Bissau, Republika Środkowoafrykańska, Czad, Etiopia, Burundi, Mozambik, DR Kongo, Malawi, Zambia, WKS, Benin, Tanzania, Angola, Gwinea, Nigeria, Rwanda, Erytrea, Senegal, Gambia, Haiti, Mauretania, Kenia, Zimbabwe, Jemen, Lesotho, Dżibuti i Togo. Generalnie na 31 państw umieszczonych w grupie tzw. państw niskim wskaźniku rozwoju społecznego zaledwie dwa nie są położone w Afryce subsaharyjskiej. Do państw o średniej pozycji w omawianej statystyce zaliczono 19 państw afrykańskich, przy czym z tej grupy aż 17 znajduje powyżej 100 miejsca wśród wszystkich państw świata. Do państw o wysokim wskaźniku jakości życia z Afryki sklasyfikowano jedynie Mauritius i Seszele. Dwóch ogólnie natomiast nie sklasyfikowano Liberii i Somalii ze względu na utrzymujący się w nich chaos społeczny, gospodarczy których polityczny⁵

Widoczny jest wciąż niedostatek środków na kształcenie młodzieży sprawiający, iż w Afryce subsaharyjskiej wskaźnik analfabetyzmu wśród dorosłych (powyżej 15 roku życia) wynosi 63,3%. Niepokoi nadal słabo rozwinięta służba zdrowia, wysoka śmiertelność niemowląt, oraz obniżenie się średniej długości życia, głównie z powodu pandemii AIDS. Średnia życia dla całej Afryki subsaharyjskiej wynosi 46,1 lat, podczas gdy dla świata arabskiego – 67,3⁶

Niepokojące są dane dotyczące zwiększania się obszarów biedy, braku środków pierwszej potrzeby, w tym także dostępu do wody pitnej, coraz większego upadku instytucji państwa oraz coraz większej zależności państw afrykańskich od państw bogatych. Wciąż nie jest uregulowane zadłużenie państw afrykańskich. Powody tego zadłużenia są różne, jak choćby sprzeniewierzenie pieniędzy przez rządzących, nietrafione inwestycje, ale nie można zapominać tutaj o odpowiedzialności i polityce międzynarodowego, globalnego systemu finansowego, reprezentowanego przez jego instytucje (Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy), ich partnerów (banki prywatne) oraz niektóre rządy Północy. Niepokojąca dla uzależnienia się i budowania demokracji wydaje się także narastająca w ostatnich latach ekspansja Chin na kontynent afrykański. Paradoksalnie bogactwa naturalne kontynentu są zupełnie niewspółmierne do nędzy jego mieszkańców. Mówił o tym Jan Paweł II w adhortacji *Ecclesia in Africa*, podkreślając, iż „problemy ekonomiczne Afryki pogłębiają się na skutek

⁵ United Nations Development Programme, *Human Development Report*, New York 2006, s. 283-286: dostępny na stronie internetowej [data dostępu 20.05.2007]: <http://hdr.undp.org/hdr2006/pdfs/report/HDR06-complete.pdf>. Dla porównania Polska została w tych statystykach sklasyfikowana na 37 miejscu, a zatem o dziesięć pozycji wyżej, niż najbardziej rozwinięte państwo afrykańskie.

⁶ Tamże.

nieuczciwości niektórych skorumpowanych przedstawicieli władz, którzy przy milczącej aprobacie prywatnych grup interesu, lokalnych czy zagranicznych, przywłaszczają sobie majątek narodowy, przelewając pieniądze publiczne na prywatne konta w zagranicznych bankach. Są to prawdziwe akty kradzieży, nawet jeśli mają pozory legalności” (EAfr 13).

W wielu państwach afrykańskich istnieją bardzo poważne napięcia społeczne, które hamują postęp i prowadzą do zamieszek politycznych oraz wojen. Konflikty wojenne, spory graniczne, pokusy ekspansji prowadzą do starć zbrojnych, które pociągają za sobą wiele ofiar ludzkich i rujną finansowo. Wiele konfliktów afrykańskich ma charakter przewlekły, jak np. odnawiające się wciąż krwawe wojny w Sudanie, Rwandzie, Burundi, Mozambiku, Angoli, Somalii, Sierra Leone, czy Liberii. Ponadto wszystkie konflikty zbrojne pociągają z reguły za sobą masowe przemieszczenia ludności cywilnej. Uchodźcy, tak wewnątrzni jak zarówno zewnątrzni, są uzależnieni od humanitarnej pomocy międzynarodowej, co skazuje ich na biedę i brak szans życiowych oraz prowadzi do umiędzynarodowienia konfliktów⁷

Niebezpieczny dla kontynentu jest zwłaszcza skandaliczny handel bronią, o którym mówił Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Africa*: „Ci, którzy podsycają wojny w Afryce przez handel bronią, stają się współwinni odrażających zbrodni przeciw ludzkości. Dlatego w pełni popieram postulatory Synodu, który stwierdził, że «śmiercionośny handel bronią jest skandalem»” (EAfr 118). Ten handel bronią podtrzymuje w Afryce nieustanne konflikty, które służą interesom wąskiej grupy ludzi, bardzo często spoza Afryki.

W wielu krajach można zaobserwować systematyczne łamanie praw człowieka, z wszystkimi cierpieniami ludzkimi, które są ich następstwem. Często też pokój w niektórych krajach mylony jest z jednomyślnością i spokojem wymuszonymi siłą przez ściśle określoną grupę ludzi będących u władzy. Uniemożliwia to normalne życie publiczne i zaangażowanie w sprawy państwa wszystkich obywateli. Potrzebne byłoby tutaj wprowadzenie państwa prawa, by w ten sposób chronić prawa i wskazać na obowiązki obywateli⁸

III. WYZWANIA SPOŁECZNE I GOSPODARCZE DLA EWANGELIZACJI W AFRYCE

Coraz większa liczba ekspertów przychyliła się do zdania, iż problemów społecznych, ekonomicznych i politycznych Afryki nie można rozwiązać bez uwzględnienia skomplikowanej historii kontynentu oraz znajomości miejscowych kultur i relacji między nimi. Wiele projektów uzdrowienia afrykańskiej

⁷ Szerzej o konfliktach zbrojnych w Afryce i ich powiązaniach z gospodarką i poziomem życia ludności w: *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, J.J. Milewski, W. Lizak (red.), Warszawa 2002.

⁸ Por. *L'Église en Afrique au service de la réconciliation, de la justice et de la paix «Vous êtes le sel de la terre ... Vous êtes la lumière du monde» (Mt 5, 13.14)*. Lineamenta, Cité du Vatican 2006, nr 12.

gospodarki w istniejących państwach zakończyło się niepowodzeniem. Z pewnością jednym z nielicznych kontaktów Afryki z Europą, który zaowocował i zakorzenia się coraz mocniej na kontynencie, jest chrześcijaństwo. Znaczenia religii dla życia kontynentu nie można przeceniać, gdyż w miejscowych tradycjach odgrywała ona i w niektórych nadal odgrywa pierwszorzędną rolę.

Na znaczenie Kościoła katolickiego w Afryce wpływa m.in. jego wciąż wzrastająca liczebność. Według danych statystycznych z 2004 r. Kościół katolicki w Afryce liczył 148 817 000 wiernych, w tym 630 biskupów, 31 259 kapłanów (w tym 10 901 kapłanów zakonnych, 7 791 braci zakonnych, 57 475 siostr zakonnych) oraz 379 656 katechistów. Kościół ten zorganizowany był w ponad 1000 jednostek administracyjnych (archidiecezje, diecezje, prefektury i wikariaty apostolskie), których liczba w okresie ostatnich pięciu lat podwoiła się⁹ W trudnej sytuacji kontynentu Kościół pozostaje wciąż dostępną i bliską przeciętnemu mieszkańcowi instytucją – niekiedy jedyną instytucją funkcjonującą w państwie – gdzie można znaleźć nie tylko potrzebną pomoc duchową, ale w sytuacjach kryzysowych także materialną.

O potrzebie zaangażowania Kościoła w sprawy społeczne i gospodarcze w Afryce będzie raz jeszcze mówił II Specjalny Synod Biskupów Afryki, zainicjowany 13 listopada 2004 r. przez Jana Pawła II. Papież Benedykt XVI potwierdził życzenie swego poprzednika 22 czerwca 2005 r. i określił temat II Synodu: „Kościół w Afryce w służbie pojednania, sprawiedliwości i pokoju: «Wy jesteście solą ziemi... Wy jesteście światłem świata» (Mt 5, 13.14)» Podkreślają to wyraźnie *Lineamenta* – dokument poprzedzający zwołanie Synodu, który w metodzie synodalnej przygotowuje główny temat, podając inspiracje oraz konkretne pytania robocze dla wszystkich afrykańskich wspólnot kościelnych¹⁰ „II Specjalny Synod Biskupów Afryki powinien nam jeszcze bardziej uświadomić ścisły związek między misją i promocją ludzką, przetłumaczyć na codzienność społeczną naukę Kościoła”¹¹ Dla Kościoła jako Rodziny Bożej w Afryce związek, który istnieje między misją ewangelizacyjną i promocją ludzką, jest związkiem nieodłącznym od jego bycia i jego misji. Zbawienie bowiem, ofiarowywane człowiekowi przez Jezusa, dotyczy człowieka w całej jego integralności. Ta więc domaga się zaangażowania się w promocję ludzką, a zatem w dzieła edukacji, zdrowia, projekty rozwojowe, pomoc potrzebującym, obronę praw człowieka, promocję demokracji i państwa prawa. Oddzielać promocję ludzką od miłości ewangelicznej, z której ona wypływa, oznacza zaprzeczenie głębokiej jedności zaangażowania ludzkiego, identyczności chrześcijanina¹²

⁹ Dane za: *Annuario pontificio (2006)*, dz.cyt.

¹⁰ *L'Église en Afrique au service de la réconciliation, de la justice et de la paix*, dz.cyt.

¹¹ Tamże, nr 40.

¹² Tamże, nr 41.

1. Tradycyjne dziedziny pomocy w rozwoju

Działalność misyjna Kościoła od wieków związana była z pracą na rzecz promocji osoby ludzkiej, chociaż nie zawsze znajdowało to wyraz w refleksji teologicznej. Najstarsze formy pomocy w rozwoju, aktualne także dzisiaj w Afryce, wyływały z przykazania miłości oraz – w przypadku szkolnictwa – z troski o zrozumienie i pogłębienie Ewangelii. O tych odwiecznych formach pomocy w rozwoju, związanych z działalnością misyjną Kościoła, mówi także Jan Paweł II w *Redemptoris missio* podkreślając, iż „Kościół i misjonarze są krzewicielami rozwoju także przez prowadzone przez siebie szkoły, szpitale, drukarnie, uniwersytety, doświadczalne gospodarstwa rolne” (RMis 58).

1.1. Szkolnictwo

Wobec wzrastającej liczby populacji i wciąż obecnego analfabetyzmu widoczne jest ogromne zaangażowanie Kościoła w dzieła edukacji. W historii ewangelizacji Afryki początki szkolnictwa wiązały się z misjami. Jako religia Księgi, chrześcijaństwo dążyło do nauczania mieszkańców Afryki czytania i pisania. Dlatego też zakładanie i rozwijanie szkół było jednym z pierwszych i bardzo konkretnych wymiarów pracy misyjnej. U podstaw tego zaangażowania leżała troska o przekazanie Bożego słowa – Biblii. W sposób naturalny jednak troska ta złączyła się z pracą na rzecz rozwoju różnorodnych kultur oraz rozwoju człowieka w ogólności. Kościół katolicki w Afryce jawi się jako jeden z największych promotorów szkolnictwa. Mówią o tym dane statystyczne¹³:

| | ROK | PRZEDSZKOLA | | SZKOŁY I STOPNIA | | SZKOŁY II STOPNIA | | SZKOŁY WYŻSZE |
|--------|------|-------------|-------------|------------------|--------|-------------------|--------|---------------|
| | | Dzieci | Przedszkola | Uczniowie | Szkoły | Uczniowie | Szkoły | Uczniowie |
| Afryka | 1997 | 781.536 | 9.867 | 9.285.102 | 29.543 | 2.050.080 | 6.265 | 24.093 |
| | 1998 | 829.522 | 10.479 | 9.629.479 | 29.824 | 1.945.865 | 6.754 | 30.966 |
| | 1999 | 944.471 | 10.774 | 10.033.401 | 30.440 | 1.910.048 | 6.949 | 24.524 |
| | 2000 | 1.147.902 | 11.672 | 10.158.438 | 30.245 | 2.267.086 | 7.297 | 24.806 |

1.2. Opieka zdrowotna

Inną dziedziną pomocy w rozwoju była od początku troska o chorych. Działalność misyjna wpłynęła na utworzenie sieci szpitali, leprozoriów oraz różnorodnych form pomocy biednym. Oprócz zinstytucjonalizowanych form opieki zdrowotnej i pomocy biednym działalność misyjna wywierała także znaczny wpływ na podniesienie poziomu zdrowotnego mieszkańców przez

¹³ Dane statystyczne agencji Kongregacji Ewangelizacji Narodów *Fides*: <http://www.fides.org/fra/statistiche/index.html>. Por. także szacunkowe dane i informacje o wkładzie polskich misjonarzy w edukację w Afryce: J. Różański, *Polish missionaries and development aid in Africa*, [w:] *The State and Development in Africa and Other Regions: Past and Present. Studies and Essays in Honour of Professor Jan J. Milewski*. Edited by K. Trzeciński, Warsaw 2007, s. 135-147.

propagowanie higieny, akcje sanitarne itp. Sytuacja katolickich ośrodków zdrowia w liczbach w Afryce przedstawia się następująco¹⁴:

| | Rok | Szpitala | Przychodnie | Leprozoria | Domy starców i chronicznie chorych | Sierocińce | Żłobki |
|--------|------|----------|-------------|------------|---------------------------------------|------------|--------|
| Afryka | 1997 | 808 | 4.191 | 372 | 455 | 729 | 1.645 |
| | 1998 | 817 | 4.381 | 375 | 504 | 705 | 1.634 |
| | 1999 | 977 | 4.701 | 339 | 532 | 797 | 1.905 |
| | 2000 | 819 | 4.715 | 378 | 890 | 859 | 1.760 |

Szczególne znaczenie w opiece medycznej ma walka z pandemią AIDS. Na jej tragiczne skutki zwracał uwagę Synod Biskupów Afryki, wskazując m.in. na rolę, „jaką w szerzeniu się tej choroby odgrywają nieodpowiedzialne zachowania seksualne” i zalecił stanowczo, „aby nieustannie ukazywać wiernym, a zwłaszcza młodzieży, chrześcijańskie małżeństwo i wierność jako źródło miłości, radości, szczęścia i pokoju, a czystość jako gwarancję bezpieczeństwa” Ojcowie Synodalni podkreślili przy tym, iż „w walkę z AIDS muszą się włączyć wszyscy” (EAfr 116).

1.3. Walka z klęską głodu

Troska o głodnych wielokrotnie pojawiała się w nauczaniu Chrystusa. Jezus lituje się szczególnie nad tymi, którym jest ciężko: mówi im o Królestwie Bożym, uzdrawia na ciele i duszy ludzi potrzebujących uleczenia. Potem mówi do uczniów: „*Wy dajcie im jeść!*” (Mk 6,37). Podczas drugiego rozmnożenia chleba powiedział na widok głodnych słuchaczy: „*Żal mi tego tłumu*” – i rozmnożył chleb i nakarmił ludzi, którzy od ponad trzech dni szli za Nim, by słuchać Jego słów (Mk 8,2). W przypowieści o Sądzie Ostatecznym Jezus Chrystus utożsamia się z głodującymi i wśród uczynków względem ubogich, ich nakarmienie znalazło się na pierwszym miejscu: „*Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść*” (Mt 25,35). W wymownej przypowieści o Bogaczu i Łazarzu (Łk 16,19-31) mówi o potrzebie dzielenia się, solidarności, co z powodzeniem można odnieść do sytuacji międzynarodowej traktując ją jak gdyby gigantyczne rozwinięcie biblijnej przypowieści.

Walka z klęską głodu, suszą i innymi kataklizmami, które prowadzą do sytuacji niedożywienia i głodu zaowocowała tworzeniem lokalnych i międzynarodowych towarzystw dobroczynności. Najbardziej znane dzisiaj instytucje kościelne, działające na całym świecie to Caritas, Inter-Caritas, Emmaus, Konferencji św. Wincentego a Paulo, itp. Inicjatywami wspomagającymi problem głodujących kierowała na arenie międzynarodowej utworzona przez Stolicę Apostolską Papieska Rada *Cor Unum*. Znaczny udział w walce z głodem i jego przyczynami mają instytucje zakonne, które pobudzają działal-

¹⁴ Dane statystyczne agencji Kongregacji Ewangelizacji Narodów *Fides*: <http://www.fides.org/fra/statistiche/index.html>. Por także J. Różański, *Polish missionaries and development aid in Africa*, dz. cyt., s. 135-147.

ność wolontariatu i organizacji humanitarnych, uwrażliwiają instytucje publiczne i prywatne na potrzebę sprawiedliwego rozdziału pomocy międzynarodowej. Same organizują także szereg konkretnych form pomocy. Doceniając powyższe inicjatywy i zasługi Konferencja FAO, podczas swego czwartego posiedzenia 23 listopada 1948 r., postanowiła dopuścić Stolicę Apostolską do udziału w działalności Organizacji w charakterze stałego obserwatora uznając, iż międzynarodowa działalność Stolicy Apostolskiej jest częścią jej misji głoszenia Dobrej Nowiny wszystkim narodom bez wyjątku, prowadzonej jedynie w celu służenia człowiekowi, obrony jego godności i współtworzenia w ten sposób dobra całej rodziny ludzkiej.

W walce z głodem ważną rolę spełnia w działalności misyjnej sektor pomocy w rozwoju, zajmujący się rolnictwem. Oprócz działań zorganizowanych ośrodków formacji rolniczej wielką rolę w animacji wsi odgrywały i wciąż odgrywają także doraźne szkolenia, sesje i spotkania, prowadzone przez członków wspólnot chrześcijańskich, bądź też przygotowanych do tego animatorów. Ich zadaniem jest praca uświadamiająca koordynacja działań w wiosce oraz na szczeblu regionalnym.

Niemalą też rolę pełni troska o dostęp do wody, szczególnie ważna w strefie Sahelu, który jest podatny na susze, a w konsekwencji na klęskę głodu. O pustynnieniu tych obszarów świadczy fakt powiększania się Sahary o ok. 1,5 mln hektarów rocznie. Odczuwalny brak wody, szczególnie podczas pory suchej, był przyczyną wielu chorób, a niejednokrotnie także migracji.

2. Nowe formy pomocy w rozwoju w Afryce

1.1. Uchodźcy

Liczne konflikty wewnętrzne i zewnętrzne sprawiły, iż w Afryce żyje ogromna rzesza uchodźców. W latach 90. XX w. i na początku XXI w. odnotowano na tym kontynencie kilkadziesiąt krwawych konfliktów, które były przyczyną masowych ucieczek ludności cywilnej. Liczba uchodźców w Afryce stanowi ok. 45% ogólnej liczby uchodźców na świecie, co w światowym rankingu stawia Afrykę na niechlubnym, pierwszym miejscu. Powszechne są opinie ekspertów, że realna wielkość liczby uchodźców jest o wiele wyższa, co jeszcze dobitniej podkreśla ogromną skalę tego problemu. We wszystkich strefach konfliktów i w obozach misjonarzy i misjonarki świadczą pomoc uchodźcom.

1.2. Dzieci ulicy

U schyłku XX w. w Afryce pojawiło się nowe zjawisko dotykające boleśnie dzieci i młodzieży. Masowa urbanizacja sprawiła, iż a ulicach wielu miast pojawiły się dzieci pozbawione domu i rodziny. Ulica stała się dla nich „mieszkaniem”, „wychowawcą” oraz „miejscem pracy”¹⁵ Zjawisko dzieci żyjących na ulicy trudno jest opisać liczbami. Ani UNESCO, ani Międzynarodowy Instytut Planowania Edukacji, czy też Komisja Statystyczna ONZ nie posiadają dokładnych informacji statystycznych na ten temat. Z otrzymanych opracowań i danych dotyczących dzieci ulicy w poszczególnych krajach afrykańskich, można pokusić się o statystyczne zestawienie, z którego wynika iż w Afryce można mówić o ok. 10 mln „dzieci ulicy” To także stanowi wielkie wyzwanie dla Kościoła¹⁶

1.3. Inne wyzwania pomocy w rozwoju

Inne wielkie wyzwania stojące dzisiaj przed pomocą w rozwoju, która jest nieodłącznie związana z działalnością misyjną, to m. in. pornografia, prostytucja i turystyka seksualna, prawa kobiet, ekologia, handel narkotykami i zjawisko narkomanii.

IV. SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA I POLITYKA JAKO WYZWANIE DLA EWANGELIZACJI

Podczas I Synodu Biskupów Afryki poruszano często problemy sprawiedliwości i pokoju w Afryce, zwłaszcza w obliczu strasznych bratobójczych walk w Ruandzie, Liberii, Somalii, Angoli i Libanie. Także w następnych latach trudna sytuacja kontynentu skłoniła biskupów i papieża do powtórnego zwrócenia uwagi na problem sprawiedliwości i pokoju, ale już nie jako jeden z tematów wiodących synodu, lecz jako temat główny. Wspominane wcześniej *Lineamenta*, jako pierwszy dokument II Specjalnego Synodu Biskupów Afryki mówią, iż Kościół jako Rodzina Boża przypomina wszystkim, iż są braćmi i siostrami, a przez to wszyscy są zobowiązani do budowania braterstwa, pokoju i sprawiedliwości. Poczucie braterstwa ma wychodzić daleko, poza własną rodzinę czy

¹⁵ W 1999 r. liczbę ludności Kamerunu szacowano na 14 693 000 mieszkańców, w tym ok. 45% to mieszkańcy miast. Wielkie miasta i ich okolice odnotowywały wzrost liczby mieszkańców w latach 1998-1999 o ok. 10%, co świadczy o szybkim procesie urbanizacji. Największe miasto Kamerunu, portowe Duala, skupia ok. 1 600 000 mieszkańców, a w Jaunde, stolicy kraju, mieszka ok. 1 400 000 osób. Liczbę mieszkańców w Bamenda i Garoua – szacuje się na 200 000 do 250 000, natomiast Bafoussam, N’kongsamba i Maroua na ok. 150 000-200 000 (Dane: FAO/Bank Światowy, 2003 r.). Por. także J. Różański, *Świat dzieci pokrzywdzonych – Kamerun u schyłku XX w.*, w: *Dzieci żyjące na ulicy – nowe zjawisko miast afrykańskich*, J. Różański (red.), Warszawa 2004, s. 43-53.

¹⁶ Por. *Dzieci żyjące na ulicy – nowe zjawisko miast afrykańskich*, J. Różański (red.), Warszawa 2004.

plemię. Ma inspirować do budowania o wiele szerszej rodziny. To z tradycji afrykańskiej, naznaczonej silnie świętością życia, braterstwem i wartością słowa, wyrasta definicja Kościoła jako Rodziny Bożej¹⁷

1. Kościół, który zabiega o pokój i pojednanie

Stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec wojny i pokoju oddaje m.in. dokument opublikowany przez Papieską Radę *Iustitia et Pax* pt. *Międzynarodowy handel bronią – refleksja etyczna*. Omawiając handel bronią, dokument ten zwraca uwagę na pewne szersze zagadnienia, takie jak:

- eliminacja wojny jako metody rozstrzygnięcia konfliktów;
- związek między pokojem a integralnym rozwojem narodów;
- potrzeba tworzenia międzynarodowych struktur, zdolnych zapewnić wszystkim bezpieczeństwo¹⁸

W tym duchu *Lineamenta* przygotowujące II Specjalny Synod Biskupów Afryki wołają do wszystkich mieszkańców kontynentu: „Jesteście braćmi! Powstrzymajcie wojnę!” i przywołują jeden z najbardziej podstawowych tekstów dla działalności misyjnej Kościoła, która „związana jest również bardzo ściśle z samą naturą ludzką i jej dążeniami. (...) Ewangelia była w dziejach ludzkości, także ziemskich, zacznem wolności i postępu i wciąż okazuje się zacznem braterstwa, jedności i pokoju” (DM 8)¹⁹

Wezwanie do pokoju – realizowane w wielu krajach Afryki, gdzie biskupi i kapłani byli niejednokrotnie jedynymi mediatorami wśród zwaśnionych – jest wołaniem, którego trudno przecenić we współczesnej Afryce. Podobnie jak trudno jest przecenić inicjatywy Episkopatów Afryki, lokalnych biskupów i misjonarzy w zaproszeniu do rozmów pokojowych i Komisji Pojednania. I tak np. W Republice Środkowoafrykańskiej podczas tzw. „Trzecich Rozruchów”, które rozpoczęły się 15 listopada 1996 r. w Bangi, stolicy kraju i ukazały niespotykaną dotychczas przemoc, świeccy katolicy, zgrupowani wokół *Foyer de Charité* z Bangi, w odpowiedzi na zaistniałą sytuację i list biskupów, wzywający do pojednania i odbudowy kraju, podjęli refleksję nad tym, co się wydarzyło, gromadząc chrześcijan z różnych dzielnic miasta podczas spotkań weekendowych. „Nasze jedyne pragnienie: by wszyscy ludzie dobrej woli powiedzieli «nie» przemocy i zniszczeniu kraju i by pracowali dla pokoju” – deklarowali²⁰ Akcja ta rozwinęła się i przyjęła nazwę „Jedyne przymierze” Jej znakiem były specjalne opaski, noszone na rękę, które wykupiło 60 000 mieszkańców Bangi. Lokalne inicjatywy pokojowe katolików świeckich oraz duszpasterzy powiodły się także na terenie diecezji Bossangoa, gdzie m.in.

¹⁷ *L'Église en Afrique au service de la réconciliation, de la justice et de la paix*, dz.cyt., nr 38.

¹⁸ Papieska Rada *Iustitia et Pax*, *Międzynarodowy handel bronią – refleksja etyczna*, OsRomPol (1994), s. 37-38.

¹⁹ *L'Église en Afrique au service de la réconciliation, de la justice et de la paix*, dz. cyt., nr 40.

²⁰ Por. *La République Centrafricaine – un pays blessé. A la recherche de la paix et de la réconciliation*, Bangui 1997, s. 5.

zażegnano konflikt między uchodźcami z Ruandy a miejscową ludnością. Także w miasteczku Bouca nie dopuszczono do krwawego konfliktu między muzułmanami a wyznawcami innych religii²¹. Odnotować można także liczne interwencje i próby mediacji, podejmowane przez biskupów czadyjskich w długoletnim konflikcie zbrojnym Północ-Południe. Wysiłki i rola biskupów czadyjskich zostały docenione chociażby przez zaproszenie dwóch biskupów do udziału w Niezależnej Narodowej Konferencji, która obradowała w Ndżamenie w marcu 1993 r. Jej zadaniem było doprowadzenie do pojednania²². Biskupi interweniowali także przy redagowaniu Konstytucji w 1994 r., doprowadzając do zachowania w niej Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, przyjętej przez ONZ w 1945 r., oraz Afrykańskiej Karty Praw Człowieka i Ludów z 1981 r. Biskupi akceptowali i popierali także utrzymanie świeckiego charakteru państwa, w tym rozdział religii i państwa²³.

2. Kościół, który obnaża niesprawiedliwość

Kościół nie jest związany z żadnym systemem społecznym, ekonomicznym czy politycznym. Jednak „wypełniając własne zadanie, tym samym pobudza i nakłania do kultury życia osobistego i społecznego i działalnością swoją, także liturgiczną, wychowuje człowieka do wewnętrznej wolności” (KDK 58). O roli Kościoła w ujawnianiu niesprawiedliwości mówi także Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio*: „Kościół wezwany jest, by dawać świadectwo Chrystusowi, zajmując odważne i profetyczne stanowisko wobec korupcji świata politycznego czy ekonomicznego, nie szukając dla siebie chwały i dóbr materialnych, używając własnych dóbr na służbę najuboższym, naśladując prostotę życia Chrystusa” (RMis 43). Kościół ma także do wypełnienia zadanie oceniające, odnosząc się otwarcie do każdej niesprawiedliwości i łamania praw człowieka i to zarówno na polu politycznym, jak i ekonomicznym oraz społecznym. Kościół mówi otwarcie o pogwałconych czy naruszonych podstawowych i niezbywalnych prawach ludzkich, na których bazuje prawdziwa jedność między ludźmi oraz prawdziwa integralna promocja człowieka. Ten obowiązek spoczywa najpierw na pasterzach diecezji, ale także na wszystkich wiernych, tworzących Lud Boży.

To stanowisko Kościoła potwierdzają liczne wypowiedzi miejscowych Episkopatów. „Kościół, do którego misji należy głoszenie Dobrej Nowiny, nie może pozostawać obojętny wobec ciężkich i trudnych doświadczeń kryzysu, który ciąży na rodzinach najczęściej niewinnych” – mówili biskupi

²¹ Por. *Fiche d'identité des Commissions Justice et Paix de Bossangoa*, w: *Devenir artisans de paix et promoteurs de justice*, dz.cyt., s. 103.

²² Por. M. Ngateri, *Communication au nom de la Conférence Épiscopale du Tchad, mars 1993*, N'Djamena 1993.

²³ Por. *Note de la Conférence des Evêques du Tchad à l'occasion du débat public en cours sur le projet de Constitution, le 10 août 1994*, [N'Djamena 1994].

kameruńscy w 1990 r.²⁴ W przesłaniu, pod znamienym tytułem *Gniew tych, którzy nie mają nic do stracenia*, biskupi środkowoafrykańscy uzasadniali swoje wystąpienie godnością człowieka: „Człowiek stworzony na obraz Boży posiada w naszych oczach taką godność, że nie możemy pozostawać obojętni, kiedy jest on wynaturzany przez cierpienie i biedę. Człowiek jako ikona Boga jest tak święty, że ilekroć pozbawiony jest swej godności, tylekroć sam Bóg jest dotknięty. Oto nasze mocne przekonanie, które wzbudza to wołanie, jakie kierujemy do was mężczyźni i kobiety, kochający ten kraj”²⁵ To dwa z setek przykładów troski Kościoła o ochronę praw człowieka, sprawiedliwość i pojednanie w Afryce.

Te wskazania pasterskie mają przełożenie także na formy konkretnej działalności na poziomie poszczególnych państw dzięki lokalnym i krajowym Komitetom *Iustitia et Pax*. Ich idea sięga korzeniami do myśli i działalności bpa Wilhelma von Kettelera, ordynariusza Moguncji, który uznał stosunki społeczne panujące w XIX-wiecznej Europie za niesprawiedliwe i w imię moralności chrześcijańskiej domagał się sprawiedliwości społecznej. Idea sprawiedliwości społecznej rozwinęła się w nauczaniu Magisterium Kościoła szczególnie w XX w., znajdując w Komitetach *Iustitia et Pax* swój instytucjonalny wyraz. Rozwój sieci Papieskiej Komisji *Iustitia et Pax* na szczeblu regionów, państw, diecezji i parafii sprawił, iż stała się ona nie tylko krzewicielem nauczania społecznego Kościoła, ale także jego aplikacji do bardzo zróżnicowanych, lokalnych warunków kulturowych.

3. Kościół, który kładzie fundamenty pod pokój i sprawiedliwość

Kościół odgrywa wielką rolę edukacyjną w realizowaniu swojej misji prorockiej. Kształtuje on świadomość ludzi i upowszechnia humanizm chrześcijański. Wskazuje też drogi rozwiązań problemów. Narzędziem, jakim Kościół posługuje się do osiągnięcia tego celu, jest jego nauka społeczna: „W obecnej trudnej sytuacji wielką pomocą we właściwym postawieniu problemów i ich możliwie najlepszym rozwiązaniu może być dokładniejsza znajomość i szersze upowszechnienie całokształtu zasad refleksji, kryteriów ocen i wytycznych działania podanych w jego nauczaniu”²⁶ Tę konieczność inspiracji i edukacji podkreślił Jan Paweł II także w *Ecclesia in Africa* mówiąc, iż „skoro głoszenie sprawiedliwości i pokoju stanowi nieodłączną część misji ewangelizacyjnej, to troska o te wartości winna też być elementem programu duszpasterskiego każdej chrześcijańskiej wspólnoty. Dlatego tak bardzo nalegam, aby wszystkie osoby zaangażowane w duszpasterstwo zostały odpowiednio przygotowane do tego rodzaju apostołatu” (EAfr 107).

²⁴ *Lettre pastorale de la Conférence épiscopale du Cameroun sur la crise économique dont souffre le pays, Pentacôte 1990*, [bmw 1990], s. 2.

²⁵ *La colère de ceux qui n'ont plus rien à perdre. Message des évêques de Centrafrique*, DC (2002) nr 2270, s. 494.

²⁶ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 41.

Liczne są inicjatywy i wezwania Episkopatów Afryki do przygotowania i zachęty wiernych do udziału w życiu społecznych i politycznym swoich wspólnot. Zachęcie do czynnego udziału w życiu politycznym społeczeństwa towarzyszyły częste pouczenia o zasadach demokracji i ich relacji do Ewangelii. I tak np. biskupi kameruńscy podkreślali także chrześcijańskie wartości, jakie niesie z sobą rzeczywista demokracja. Na pierwszym miejscu jest to poszanowanie osoby ludzkiej we wszelkich okolicznościach życia. Łączy się to z szacunkiem dla drugiego oraz jego praw w zorganizowanej społeczności. Korzenie ewangeliczne ma także poszanowanie wolności i wolnego wyboru, co ma szczególne znaczenie przy wyborach do władz państwowych i samorządowych. Chrześcijańskie korzenie ma także równość obywateli²⁷ Biskupi sąsiedniej Republiki Środkowoafrykańskiej wiedząc, iż w rzeczywistości afrykańskiej podstawy demokracji są jednak często zagrożone przez bezpardonową grę sprzecznych interesów i rywalizacji, wzywali mieszkańców do zaniechania niezdrowej rywalizacji i walki oraz szanowania zasad demokracji m.in. w liście pasterskim *Que faisons-nous de notre pays?*²⁸ Tuż po tym liście bp Edouard Mathos skierował list do mieszkańców diecezji Bangi, w którym podkreślił, iż Kościół docenia wartości systemu demokratycznego jako tego, który zapewnia obywatelom wybór w polityce i gwarantuje im kontrolę rządu i jego zmianę w sposób pokojowy. Wyjaśniał w nim prawa i obowiązki polityczne katolików świeckich w oparciu o nauczanie Kościoła. Wskazywał, iż „demokratyczna wielopartyjność została zaakceptowana i ogłoszona w Republice Środkowoafrykańskiej. Podobnie jak inni obywatele środkowoafrykańscy, tak samo i chrześcijanie katolicy mają prawo wolnego wyboru partii politycznej”. Zaznaczał także, że do obowiązków Kościoła należy być „głosem tych, którzy nie mają głosu”, jest to bowiem część jego misji prorockiej²⁹

V. PRZEPOWIADANIE EWANGELII I BUDOWANIE KOŚCIOŁA

Kościół nie ulega iluzji, iż na problemy Afryki można znaleźć łatwe odpowiedzi. Angażując się w rozwiązywanie problemów nękających mieszkańców Afryki, wychodzi z nauczania i przykładu Jezusa. Podkreśla przy tym na pierwszym miejscu, że to Jego Osoba i Jego Ewangelia jest inspiracją do powyższych działań. Nie może zrezygnować z mówienia o swoim przekonaniu, że to Jezus Chrystus, wyzwala z grzechu i ze struktur grzechu.

²⁷ Por. Conférence Episcopale du Cameroun, *Lettre pastorale sur l'engagement des laïcs dans la vie de la nation*, Ngaoundéré 1988, s. 8-9.

²⁸ 20 juin 1991, Bangui 1991, s. 12.

²⁹ E. Mathos, *Lettre pastorale aux prêtres, aux religieux, aux religieuses, aux laïcs chrétiens, catholiques engagés*, Bangui [brw].

1. Główne cele działalności misyjnej Kościoła

Uczniowie Jezusa mają uważnie wsłuchiwać się w słowo Boże i przekazywać go. Mają żyć Eucharystią i ją sprawować, budując wspólnotę Kościoła. To są dwa najbardziej podstawowe fundamenty działalności misyjnej Kościoła.

1.1. Przepowiadanie Ewangelii

Przepowiadanie Ewangelii związane jest przede wszystkim ze świadectwem życia misjonarzy i wspólnot chrześcijańskich. Świadectwo Kościoła jako wspólnoty można próbować oceniać przez wykonywanie profetycznego zadania Kościoła, a zatem przez zaangażowanie społeczne i polityczne. To świadectwo jednak, będąc bardzo istotnym i ważnym wymiarem działalności misyjnej, nie zastępuje przepowiadania Ewangelii, które zawsze pozostaje pierwszym zadaniem misji. Podkreśla to Jan Paweł II stwierdzając, iż „Kościół nie może uchylać się od wyraźnego nakazu Chrystusa, nie może pozbawiać Dobrej Nowiny ludzi umiłowanych i zbawionych przez Boga” Przy tym to przepowiadanie Ewangelii „będzie zawsze zawierać – jako fundament, centrum i szczyt całego swego dynamizmu – także to jasne stwierdzenie: w Jezusie Chrystusie ofiarowane jest każdemu człowiekowi zbawienie, jako dar łaski i miłosierdzia Bożego” Chrystus pozostaje w centrum misji i życia Kościoła jako podstawa całej ewangelizacji (RMis 44). Mówiąc o pierwszej ewangelizacji w adhortacji apostoelskiej *Ecclesia in Africa*, Jan Paweł II stwierdza, iż „zadanie to jest znacznie ułatwione przez fakt, że Afrykanin wierzy w Boga Stwórcę, czerpiąc tę wiarę z własnego życia i z religii tradycyjnej. Jest zatem otwarty także na pełne i ostateczne objawienie się Boga w Jezusie Chrystusie, Bogu z nami, Słowie Wcielonym” (EAfr 57). Przywołał on tam także nauczanie soborowe podkreślając, iż celem głoszenia kerygmatu jest doprowadzenie słuchaczy do nawrócenia i do przyjęcia chrztu. Chrzest jest bowiem potrzebny do otrzymania pełni nowego życia w Chrystusie, dlatego też Chrystus posyłając uczniów, aby nauczali narody, polecił im, by jednocześnie je chrzcili (EAfr 73).

Z przepowiadaniem Ewangelii łączą się ściśle przekłady Pisma Świętego na miejscowe języki, a także katecheza i katechizmy, a także wykorzystanie środków społecznego przekazu, które zdobywają coraz szersze pole także w kulturach Afryki, wypierając tradycyjne środki komunikacji i tworząc nową kulturę. Dlatego też znalazły się one w programie I Synodu Biskupów poświęconego Afryce jako jedno ze szczególnych wyzwań także dla tego kontynentu. Podczas obrad Ojcowie Synodalni uświadomili sobie smutny fakt, że kraje na drodze rozwoju stają się raczej elementami mechanizmu, trybami wielkiej maszyny. Często dotyczy to również środków społecznego przekazu, które pozostając w „gestii ośrodków Północy świata, nie zawsze należycie uwzględniają priorytety i problemy tych krajów, nie mają poszanowania dla profilu ich kultur i nierzadko narzucając spaczony obraz życia i człowieka, nie służą wymogom prawdziwego rozwoju” (EAfr 52).

2. Uświęcanie człowieka przez inkulturowaną liturgię i budowanie wspólnoty Kościoła

Jednym z najbardziej podstawowych zadań Kościoła jest zadanie uświęcające. Wypływa ono ze świętej i organicznie ukształtowanej natury społeczności kapłańskiej, która aktualizuje się przez sakramenty i przez cnoty. W szczególności to zadanie uświęcania wypełnia Kościół przez świętą liturgię. Jest ona bowiem sprawowaniem kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa i w niej, poprzez znaki widzialne, ukazuje się i w sposób właściwy każdemu dokonuje się uświęcenie ludzi. W liturgii zaś wyjątkowe miejsce zajmują sakramenty, na czele z Najświętszą Eucharystią jako „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego” (KK 11). Zadanie uświęcania wypełnia Kościół także przy pomocy innych środków, takich jak modlitwy czy też dzieła pokuty i miłości.

Ta droga do świętości wiedzie przez naśladowanie Jezusa w konkretnym miejscu i czasie, w konkretnej kulturze. A zatem jest ona także związana z procesem inkulturacji. Ukazuje nam także nowe drogi realizacji Błogosławieństw, czyli nowe formy pobożności, nawiązujące do Tradycji, ale Tradycji żywej, przekazywanej z pokolenia na pokolenie w nowym kontekście życia. Na tej drodze szczególnie ważne jest otwarcie na inkulturowaną liturgię, która niesie ze sobą w sakramentach Kościoła zasadniczy pokarm duchowy.

3. Znaczenie dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego w działalności misyjnej

Podając definicję misji, dekret *Ad gentes* zaznaczył, iż działalność misyjna wśród narodów różni się tak od działalności duszpasterskiej wśród wiernych, jak i od „przedsięwzięć podejmowanych w celu przywrócenia jedności wśród chrześcijan. Jednakże te dwie ostatnie sprawy ściśle łączą się z działalnością misyjną Kościoła: rozłam bowiem między chrześcijanami szkodzi świętej sprawie głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu i dla wielu zamyka drogę do wiary” (DM 6). Działalność misyjna, która w historii dała poważny impuls działalności ekumenicznej, ma nadal przez współpracę z chrześcijanami innych wyznań prowadzić miejscowe Kościoły do jedności i katolickości. Wymaga ona jednak wielkiej dojrzałości i woli współpracy, gdyż otwarcie ekumeniczne prowadzi do postawienia trudnych pytań o indywidualne decyzje chrześcijan, dotyczące zmiany Kościoła, czy też działalności misyjnej wśród tej samej społeczności lub w bliskim sąsiedztwie, prowadzonej przez różne Kościoły. Wielokrotnie, także w Afryce, podnoszono w związku z tym kwestie prozelityzmu, pojmowanego jako dążenie za wszelką cenę do pozyskania wyznawców danej religii, bez okazania należnego szacunku dla ich dotychczasowej tradycji religijnej. Udzielenie odpowiedzi na te pytania i znalezienie rozwiązań utrudniała dodatkowo historia misji, która dostarczała do ostatnich dni bardzo wiele przykładów rywalizacji międzykonfesyjnej o potencjalnych

wyznawców. Jednak ostatnie lata wskazują, iż dialog ekumeniczny w Afryce wydaje wiele owoców i ma swoją przyszłość.

Przed miejscowym Kościołem stanęła także potrzeba określenia swego stanowiska wobec miejscowych, nowych ruchów religijnych o charakterze afrochrześcijańskim. Ich rozprzestrzenianie się w Afryce początkowo było związane głównie z tendencjami wyzwolenческими. Z czasem jednak zasadniczą rolę zaczęły w nich odgrywać miejscowe elementy religijne oraz miejscowa tradycja, którą starano się połączyć z biblijną lub ją wręcz z niej wyprowadzić. Pomimo iż te nowe ruchy afrochrześcijańskie używają wobec siebie przymiotnika „chrześcijańskie”, w większości nie mogą one stać się podmiotem ruchu ekumenicznego. Aby mogły one wziąć udział w ruchu jedności chrześcijan, musiałyby spełnić kryteria ustalone przez Światową Radę Kościołów na Zgromadzeniu Ogólnym w New Delhi, obejmujące wiarę w Chrystusa Zbawiciela oraz w Trójcę Świętą. Kryteria te przyjął także Kościół katolicki, podkreślając w soborowym *Dekrecie o ekumenizmie*, iż w ruchu ku jedności, „który zwie się ekumenicznym, uczestniczą ci, którzy wzywają Boga w Trójcy Jedynej, a Jezusa wyznają Panem i Zbawcą” (DE 2). Kościoły afrochrześcijańskie w przeważającej większości te zasady zatraciły.

Inspiracje deklaracji Soboru Watykańskiego II *Nostra aetate* zachęciły do dialogu z islamem, który jest bardzo żywotną religią w Afryce, zwłaszcza w północnej i wschodniej części kontynentu, a także do dialogu z tradycyjnymi religiami afrykańskimi³⁰

4. Szczególne cele działalności ewangelizacyjnej

By Kościół był dojrzały i mógł zakorzenić się w miejscowej kulturze potrzebuje – jak mówią dekrety soborowe i posoborowe nauczanie Kościoła – odpowiedniej liczby wiernych, rodzimych kapłanów, w tym także rodzimego biskupa, rodzimych zakonników i zakony, własne urzędy i instytucje kościelne, żywe wspólnoty wiary, liturgii, miłości, zaangażowanych chrześcijan świeckich, działalność obywatelską i apostolską miejscowej wspólnoty, środki społecznego przekazu, rodziny chrześcijańskie, rodzimą teologię i liturgię, odpowiednie prawodawstwo kanoniczne, zachowanie łączności z całym Kościołem, samowystarczalność finansową i pomoc innym, własną działalność misyjną, regularną odnowę biblijną, ascetyczną, teologiczną i pastoralną, prowadzoną w łonie własnego Kościoła oraz troskę o ubogich. W swoim naucza-

³⁰ W języku polskim ukazało się kilka wartościowych prac, dotyczących dialogu z islamem oraz dialogu międzyreligijnego. Cenne jest zwłaszcza obszerne studium Eugeniusza Sakowicza, *Dialog Kościoła z islamem według dokumentów soborowych i posoborowych (1963-1999)*, (Warszawa 2000), w którym autor omawia wszystkie najważniejsze teksty źródłowe oraz wskazuje na ich znaczenie dla różnych aspektów dialogu chrześcijańsko-muzułmańskiego. Problematyka ta była przedmiotem wcześniejszych jego badań, których wyniki publikował w postaci artykułów. O możliwości prowadzenia dialogu międzyreligijnego i jego podstawach biblijnych mówi także obszerne studium Józefa Urbana, *Dialog międzyreligijny w posoborowych dokumentach Kościoła*, Opole 1999.

niu Jan Paweł II podkreśla także inną jeszcze cechę inkulturowanej wspólnoty kościelnej, którą stanowią miejscowi święci. Bez wątpienia te wszystkie elementy, podane bez wyraźnej systematyzacji oraz ustalenia hierarchii ich ważności, wymagają interpretacji i rozwinięcia. I tak np. z rodzimą liturgią łączy się ściśle rodzima architektura świątyni, miejscowa sztuka i muzyka, taniec itp. Zaś z troską o ubogich trzeba połączyć także rozwiniętą w teologii pomoc w rozwoju oraz wyzwolenie, czyli promocję ludzką. Jednak ze względu na sytuację współczesnej Afryki dwie grupy ludzi zaangażowanych w ewangelizację i życie Kościoła wydają się szczególnie ważne. Są nimi rodziny chrześcijańskie i Podstawowe Wspólnoty Kościelne.

4.1. Rodziny chrześcijańskie

Nauczanie soborowe i posoborowe, szczególnie podczas pontyfikatu Jana Pawła II, wskazuje na kluczową rolę rodziny w życiu świata i kreowaniu jego przyszłości. „Przyszłość świata i Kościoła idzie poprzez rodzinę” (FC 75) – powtarzał wielokrotnie Papież, wskazując na jej pierwszoplanową rolę także w zakładaniu i kształtowaniu Kościoła. Z tego też względu dokumenty *Magisterium* bardzo często podkreślają kluczową rolę rodziny w ewangelizacji i inkulturacji zarazem, zwłaszcza w Afryce, gdzie rodzina jest filarem, na którym „opiera się cała budowla społeczna. Dlatego Synod uważa, że ewangelizacja afrykańskiej rodziny musi stanowić jeden z najważniejszych priorytetów, jeśli pragniemy, by sama rodzina odgrywała z kolei rolę aktywnego podmiotu w procesie ewangelizacji rodzin przez rodziny” (EAfr 80). Do zasadniczych zadań rodziny chrześcijańskiej należy zatem budowanie królestwa Bożego w dziejach, poprzez udział w życiu i posłannictwie Kościoła³¹ Jest to możliwe, gdyż rodzina chrześcijańska, jako „Kościół domowy”, jest naturalną i podstawową szkołą wiary. W codziennym życiu rodziny prawdziwie chrześcijańskiej dzieci zdobywają pierwsze „doświadczenie Kościoła”, które „następnie potwierdza się i pogłębia wraz z ich stopniowym, aktywnym i odpowiedzialnym włączaniem się w życie szerszej wspólnoty kościelnej i społeczności świeckiej. Im większa jest świadomość małżonków i rodziców chrześcijańskich, że ich «Kościół domowy» ma swój udział w życiu i misji Kościoła powszechnego, tym bardziej w ich dzieciach rozwija się «zmysł Kościoła» oraz poczucie tego, jak piękną jest rzeczą oddać swoje siły w służbę Królestwu Bożemu”³²

³¹ Przedstawia to szeroko, opierając się na *Africae terrarum* Pawła VI, *Familiaris consortio* i *Ecclesia in Africa* Jana Pawła II oraz *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* Soboru Watykańskiego II: J.B. Ballong-Wen-Mewuda, *La famille, sujet actif de l'évangélisation en Afrique au troisième millénaire*, w: *La missione senza confini. Ambiti della missione ad gentes. Miscellanea in onore del R.P. Willi Henkel O.M.I.* a cura di Marek Rostkowski OMI, Roma 2000, s. 75-83.

³² Jan Paweł II, *Christifideles laici*, nr 62.

W afrykańskiej kulturze i tradycji powszechnie uznaje się fundamentalną rolę rodziny. Pomimo zachowania wielu wartości w życiu tradycyjnych, wielkich rodzin afrykańskich, przeżywają one obecnie wiele trudności i dezaktualizowania się tradycyjnych instytucji z powodu przemian społeczno-ekonomicznych, które ich dotyczą. Problem ten bardzo ostro zaznacza się w życiu rodzin miejskich, ale dotyczy także i rodzin wiejskich. Przez zetknięcie się z nowym światem ekonomicznym, społecznym i kulturowym typu zachodniego, tradycyjna rodzina i cała społeczność straciły swoją spójność i pozycję. Tradycyjne wartości zanikały, a te nowe nie wtapiały się w ich życie. Rozpad tradycyjnych struktur społecznych widać dobrze na przykładzie utraty autorytetu przez starszyznę. Towarzyszy temu przebudowa wsi oraz migracja, spowodowana głównie czynnikami ekonomicznymi oraz nową infrastrukturą, zwłaszcza nową siecią dróg. Nie bez znaczenia dla tego procesu rozpadu są także przemiany zachodzące wraz z wprowadzaniem struktur państwowych i organów administracji rządowej. Miejscem spotkania tradycyjnych struktur społecznych z nowymi strukturami typu zachodniego pozostaje bez wątpienia środowisko miejskie. Tutaj następuje zderzenie się tych dwóch typów społeczności i zarazem dwóch rodzajów życia, któremu towarzyszą nowe problemy, jak choćby konflikt pokoleń, kłótnie religijne, przemiany mentalności, zjawisko marginalizacji itp. Nowe struktury rodzinne sprzyjają rozwojowi indywidualizmu i egoizmu zarazem. Nie uznaje się już autorytetu starszyny w życiu społecznym i ekonomicznym, a w związku z tym upada też szacunek dla starszych w ogóle. Posiadanie pieniędzy staje się synonimem władzy, autorytetu i prestiżu oraz centrum codziennych zainteresowań. Podobnie małżeństwo, traci wyraźnie charakter wspólnotowy, stając się bardziej sprawą dwóch zainteresowanych osób. Wyraźne zmiany społeczne zmierzają do tworzenia mniej lub bardziej stałych związków za zgodą swoich rodzin lub często i bez niej. Pojawiają się małżeństwa na próbę, wspólne mieszkanie przed zawarciem małżeństwa, wolne związki itp. Ta sytuacja powoduje wypaczenie idei małżeństwa. Wpływa ona także w dużej mierze na mentalność chrześcijan, którzy akceptują te naganne sytuacje.

4.2. Kościelne Wspólnoty Podstawowe

Próba ścisłego zespolenia działalności charytatywnej, społecznej, politycznej, gospodarczej i kościelnej zarazem, opartej na głębokim życiu chrześcijańskim, była szeroko propagowana i rozwijana idea Kościelnych Wspólnot Podstawowych. Skupiała ona w sobie cały ideał dobrze uformowanego laikatu nabierającego „dojrzałości we wszystkich dziedzinach życia chrześcijańskiego, odnowionego wedle wskazań obecnego Soboru. Według nich społeczności wiernych stają się coraz bardziej świadomie żywymi wspólnotami wiary, liturgii i miłości; ludzie świeccy przez działalność obywatelską i apostołską starają się zaprowadzić w swoim kraju porządek miłości i sprawiedliwości” (DM 19). Założeniem Kościelnych Wspólnot Podstawowych

było odtworzenie chrześcijańskiej tkanki społeczności ludzkiej, a warunkiem i podstawą tego było „odtworzenie chrześcijańskiej tkanki samych wspólnot kościelnych” w konkretnym kraju i narodzie³³

Idea Kościelnych Wspólnot Podstawowych zrodziła się w Brazylii. Szybko jednak wyszła poza granice kontynentu południowoamerykańskiego południowoamerykańskiego i dotarła do Afryki. Jan Paweł II mówił o nich w encyklice *Redemptoris missio* podkreślając, iż są one „znakiem żywotności Kościoła, narzędziem formacji i ewangelizacji, ważnym punktem wyjścia dla nowego społeczeństwa zbudowanego na fundamencie «cywilizacji miłości»” (RMis 51). Zwracał przy tym uwagę, że dzielą one parafię na mniejsze grupy i ożywiają ją, pozostając z nią zawsze w jedności: „Zapuszczają korzenie w miejskie i wiejskie środowiska ludzi prostych, stają się zaczynem życia chrześcijańskiego, poświęcają uwagę tym, którzy zajmują ostatnie miejsce, angażują się w przekształcanie społeczeństwa” Wreszcie wspólnoty te są „narzędziem ewangelizacji i pierwszego przepowiadania oraz źródłem nowych form posługi, a ożywione miłością Chrystusową dostarczają wskazówek, jak przewycięzać podziały, uprzedzenia szczepowe i rasizmy” (RMis 51).

Biorąc pod uwagę te wszystkie wymiary, koncepcja Kościelnych Wspólnot Podstawowych wydawała się idealną odpowiedzią na warunki afrykańskie. Dlatego też do ich koncepcji kilkakrotnie nawiązywał I Synod Biskupów poświęcony Afryce, poczynawszy już od dokumentu wprowadzającego, tzw. *Lineamenta*³⁴, przez *Instrumentum laboris*³⁵, aż po dyskusje i propozycje ojców synodalnych. Mówiło o nich podczas swoich wystąpień aż 27 delegatów³⁶ Wspólnoty te zdają się też najlepiej odpowiadać na współczesne społeczne, gospodarcze i polityczne wyzwania kontynentu.

³³ Por. tamże, nr 34.

³⁴ Por. *L'Église en Afrique et sa mission évangélistrice vers l'an 2000. „Vous serez mes témoins”* (Ac. 1.8). *Lineamenta*, Cité du Vatican 1990, numery 37, 42, 75.

³⁵ Por. *L'Église en Afrique et sa mission évangélistrice vers l'an 2000. „Vous serez mes témoins”* (Ac. 1.8). *Instrumentum laboris. Présentation de mgr Jan P. Schotte*, Paris 1993, nr 59.

³⁶ Por. *Le Synode africain. Histoire et textes*, (ed.) M. Cheza, Paris 1995, s. 128-134. Obszerniej o wspólnotach podstawowych w Afryce Wschodniej: Stanisław Zyśk SVD, *Kościelne wspólnoty podstawowe według dokumentów AMECEA (Stowarzyszenia Konferencji Episkopatów Afryki Wschodniej)*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. UKSW dra hab. Eugeniusza Sakowicza na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Warszawa 2006, ss. 406.

L'ODIERNE SFIDE DELL'EVANGELIZZAZIONE IN AFRICA

Riassunto

Inizi dell'evangelizzazione dell'Africa risalgono ai primi secoli del cristianesimo. Ma di una vera evangelizzazione si può dire soltanto dal XIX secolo. Oggi l'evangelizzazione del continente africano va avanti ma con molteplici problemi. Alcuni di questi vengono indentificati nell'articolo.

Generalmente in Africa si osserva un lento sviluppo dal punto di vista sociale ed economico. In gran parte del continente domina pace. Però la situazione economica di molti paesi africani è assai precaria. Miglioramento di questa situazione viene indicato come un compito principale. La Chiesa può aiutare impegnarsi nell'educazione, l'assistenza sociale, la lotta con la fame. L'evangelizzazione invece domanda: una prudente proclamazione del vangelo, inculturazione in modo particolare nella liturgia, l'ecumenismo. Il suo compito la Chiesa possa realizzare curandosi in modo particolare della famiglia e delle comunità della base.